Nr. 26. Kraków, 24 Czerwca 1904. Rok XXI.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów »Tygodnika Rolniczego« o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje **Administracya „Tygodnika Rolniczego“ w Krakowie, ulica Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Towarzystwa okręgowe.

Od nader dawna a z biegiem lat coraz częściej i liczniej odzywają się z kół rolniczych naszego kraju głosy, wskazujące, że dotychczasowa organizacya stanu rolniczego nie spełnia wszechstronnie spoczywającego na niej zadania i że rozwój naszego Towarzystwa jest dotychczas niedostatecznym. Niemal każde ogólne zebranie od szeregu lat zastanawiało się nad tym problemem szukając dróg do zmiany na lepsze.

Dwa lata temu bezpośrednio po uchwaleniu przez parlament ustawy ramonej „O stowarzyszeniach zawodowych rolniczych“ zastanawialiśmy się, czy obecnie możliwem jest w naszym kraju wprowadzenie w życie drogą ustawy, przymusowej organizacyi stanu rolniczego.

Gdy, wobec znanej rezolucyi konferencyi połączonych z Komitetów Towarzystwa rolniczego krakowskiego i gospodarskiego lwowskiego nadzieje rychłego wprowadzenia nowej organizacyi zawiodły, stwierdziło ostatnie nasze ogólne zebranie w ubiegłym roku konieczność podjęcia starań zmierzających do wydatniejszego rozwoju dziś istniejącego Towarzystwa a przedewszystkiem i w szczególności naszych Towarzystw okręgowych. Zadanie, które ma spełnić nasze Towarzystwo (nader obszerne) dzieli się na prace poszczególnych Towarzystw okręgowych, będących częściami całości organizmu naszego centralnego Towarzystwa i na prace Komitetu, będącego ich łącznikiem i reprezentantem na zewnątrz.

Jasnem wydać się musi, że całość tego organizmu może należycie spełniać zadanie tylko wówczas, jeżeli wszystkie jego części a więc nietylko Komitet, ale i poszczególne Towarzystwa okręgowe są zdolnymi i chętnymi do pracy. Słusznie też Prezes naszego Towarzystwa zagajając zeszłoroczne ogólne zebranie wypowiedział słowa: „Praca Komitetu chociażby najenergiczniejsza, jeżeli nie będzie dostatecznej żywotności w Towarzystwach okręgowych, nie wystawy“ a dalej: „Wysilmy się wszyscy i zróbmy na co każdego z nas stać, aby raz doprowadzić do życia i skutecznego działania, słabe dziś organizmy większej części Towarzystw okręgowych.“

Że z nielicznymi wyjątkami nasze Towarzystwa okręgowe są słabymi udowadniać chyba tutaj nie potrzeba. Stwierdziło to i zeszłoroczne ogólne zebranie a w rezultacie dyskusyi uchwaliło następującą rezolucyę: „Uprasza się Komitet aby zdążał do rozwoju życia w Towarzystwach okręgowych i zbadał o ile może nastąpić subwencyonowanie administracyi Towarzystw okręgowych“.

Uznano zatem Komitet za organ mający nietylko zadanie reprezentacyjne na zewnątrz, ale i organizacyjne na wewnątrz, wezwano go aby podjął trudne zadanie organizacyi tych Towarzystw okręgowych, które same w sobie nie mają dosyć sił do rozwoju. Komitet posłuszny temu wezwaniu zajął się w ciągu roku gorliwie sprawą obmyślenia środków mogących posłużyć do reorganizacyi słabych Towarzystw okręgowych.

Zadaniem mojem jest dziś z polecenia Komitetu zdać sprawę z podjętych usiłowań, podać do wiadomości powzięte przez Komitet uchwały, a wreszcie wskazać jaki kierunek dalszego rozwoju Towarzystw okręgowych wydaje się Komitetowi wskazanym.

I.

Gdy już przytoczone powyżej słowa rezolucyi ogólnego zeszłorocznego zebrania stwierdziły niewątpliwie, że niedostateczna siła finansowa jest jedną z głównych przyczyn niedostatecznego rozwoju Towarzystw okręgowych, musiało być pierwszą troską Komitetu pozyskanie funduszu, z którego by mógł przyjść z pomocą Towarzystwom okręgowym w celu wprowadzenia w nich poprawy administracyi, bez której nie da się skuteczna praca pomyśleć.

Usilnym staraniom Prezydyum powiodło się uzyskać na ten cel subwencyę krajową w kwocie 4000 Koron. Kwota ta niestety w stosunku do zadania nieznaczna, stanowi jednak przynajmniej zawiązek odnośnego funduszu.

Z pomocą tej subwencyi postanowił Komitet: „Ustanowić osobny fundusz dla popierania rozwoju Towarzystw okręgowych do którego udzielił prócz subwencyi krajowej procentowe wpłaty Towarzystw okręgowych i fundusz dyspozycyjny Prezydyalny. Budżet tego funduszu na rok pierwszy wynosi w przychodach łącznie kwotę: „6680 K.“ Staraniem Komitetu będzie fundusz ten z biegiem czasu zwiększać a możliwość dokonania tego będzie w wysokim stopniu zależeć od rezultatów, jaki początek pracy przyniesie.

Wolno też mieć nadzieje, że jeżeli zdołamy wykazać należytą poprawę rozwoju naszej organizacyi, Sejm nasz uzna, że dzisiejsze nasze dobrowolne stowarzyszenia działają nietylko dla dobra członków, ale dla całego stanu rolniczego i podejmując cały szereg zadań charakteru publicznego w kraju w którym rolnictwo jest najważniejszą gałęzią pracy produkcyjnej zasługują na poparcie. Dlatego i w tej nadziei pomimo, że ramy funduszu dotychczasowe musimy uznać za zbyt ciasne, Komitet odważył się rozpocząć pracę reorganizacyi przynajmniej niektórych Towarzystw okręgowych, przychodząc im i z finansową pomocą. Aby podobnie trudne przedsięwzięcie mogło mieć widoki powodzenia, musi być opartem na pewnych zasadniczych podstawach i musi mieć pewną programową ciągłość.

Chcąc te warunki wytworzyć, Komitet zażądał opinii poszczególnych Towarzystw okręgowych a zebrawszy w ten sposób materyał do dyskusyi dający obraz zapatrywań wielkiej liczby członków Towarzystwa, prowadził przez szereg posiedzeń i specyalnej ustanowionej dla tej wyłącznie sprawy Komisyi i pełnego Komitetu obrady, których rezultaty są już konkretne uchwały. Z kolei podaję z objaśnieniem do wiadomości:

Za najpilniejszą potrzebę uznano zorganizowanie w Towarzystwach okręgowych własnych ich biur. Faktem jest że dotychczas stan finansowy przeważnej liczby Towarzystw okręgowych nie pozwolił im na utrzymanie stałego urzędnika i własnego biura.

Zarządy Towarzystw okręgowych — aby spełniać należycie swoje zadania powinny utrzymywać stały stosunek z rolnikami swojego okręgu, znać stan i potrzeby poszczególnych gospodarstw, służyć tam celowo już to radą już to zasiłkiem.

Brak stałego miejsca urzędowania sprawia, że wielu rolników nie wie nawet o istnieniu Towarzystwa rolniczego tak, że często przypisują czynności podjęte przez Towarzystwo okręgowe (jak n. p. premiowania i tworzenia stacyi buhai i t. p.) już to Radom powiatowym, już to Rządowi a nawet stosunek członków Towarzystwa do jego Wydziału jest nader luźnym i dorywczym.

Bez tego trwałego łącznika praca w Towarzystwie pozbawioną jest ciągłości i nie może należycie być spełnioną przez zarząd złożony z ludzi zamieszkałych z dala od siebie i obarczonych wielu innemi zajęciami, pozbawionych do wypełniania uchwał Wydziału i Ogólnych zebrań, oraz tak licznych czynności związanych z zarządzaniem poszczególnymi zasiłkami, pochodzącymi z publicznych funduszów, chociażby jednego płatnego inteligentnego urzędnika, którego czas i praca byłaby wyłącznie własnością Towarzystwa.

Taki stan rzeczy wytworzył z biegiem czasu koło błędne: Rolnicy widząc taką słabość zarządu Towarzystwa nie przystępują na członków a zarządy znowu pozbawione wkładek członków i ich poparcia nie mogą należycie rolnikom służyć. Komitet uznając ten stan rzeczy za podstawowy, najważniejszy brak w dotychczasowej gospodarce Towarzystw okręgowych powziął uchwałę:

„Z funduszu ustanowionego dla popierania rozwoju Towarzystw okręgowych (o którym wyżej mówiłem) udzielać będzie Komitet subwencyi na utworzenie własnych biur Towarzystw okręgowych na podstawie przedstawionego przez odnośne Towarzystwa preliminarza w maksymalnej na razie wysokości do 1000 Koron rocznie, żądając w zamian od odnośnego Towarzystwa poddania się inspekcyjnej ingerencyi Komitetu“. Ograniczenie wysokości subwencyi do tysiąca koron rocznie okazało się obecnie koniecznem ze względu na szczupłość odnośnego funduszu. Subwencya to nie wysoka, ale jednak zdolna ona jest tym Towarzystwom, które mogą podobnej wysokości kwotę z własnych dodać dochodów, umożliwić założenie własnego skromnego biura i opłacenie jednego stałego urzędnika a to może być już wielkim krokiem ku poprawie.

Równoczesne zniżenie obowiązkowych procentowych wkładek do Komitetu z 38 na 25% poprawi także nieco finansowe położenie Towarzystw.

Udzielając subwencyi, zastrzega sobie Komitet prawo inspekcyjnej ingerencyi postanawiając zarazem, że „Komitet przeprowadzać będzie lustracye Towarzystw okręgowych przez ustanowionego w tym celu urzędnika.“ Postanowienie to musimy uznać za wskazane, gdyż tylko możliwie ścisły stosunek Towarzystw okręgowych do Komitetu może nadać naszej organizacyi cechę jednolitości i solidarności tak potrzebną dla pozyskania powagi i skuteczności w działaniu. Komitet w którego skład wchodzą prezesi Towarzystw okręgowych jest organem tak doskonale złączonym z organizmami tych Towarzystw, że wykonywana przezeń inspekcyjna działalność, powinna dla tych ostatnich być sympatyczną i jedynie korzystne wydać owoce.

Wskutek dotychczasowej słabej administracyi w Towarzystwach okręgowych wiele spraw załatwiał Komitet bezpośrednio z poszczególnymi rolnikami z pominięciem ingerencyi Towarzystw okręgowych, że wspomne tylko liczne załatwienia konkursów na ogiery, chlewnie i t. p., przyczem rolnicy przyzwyczajali się coraz bardziej do bezpośredniego stosunku z Komitetem a gdy w wielu wypadkach podania o subwencye także rolników nie będących członkami Towarzystwa zostawały uwzględnianymi wzrastało mniemanie, że należenie do Towarzystwa okręgowego nie daje korzyści i jest zbytecznem.

Uwzględniając ujemny ten stan rzeczy z chwilą gdy Towarzystwa okręgowe mają pozyskać własne, zdolne do szybkiego administracyjnego działania biura, postanowił Komitet: „przyjąć za zasadę, że wszelkie podania o korzystanie z funduszów subwencyjnych muszą wchodzić za pośrednictwem Towarzystwa okręgowego, w którego okręgu mieszka wnoszący podanie i być przez Komitet załatwionym i z możliwem uwzględnieniem opinii odnośnych Towarzystw okręgowych“ a dalej: „uznać za zasadniczą dążność, że świadczenia subwencyjne służyć mają w pierwszej linii tym rolnikom, którzy są członkami Towarzystwa, przyczem decyzyę zastosowania tej zasady albo też nie, pozostawia się uchwale poszczególnych Towarzystw okręgowych“.

Wprowadzenie w czyn tych postanowień powinno nadać większe niż dotychczas wobec rolników znaczenie Towarzystw okręgowych, zwiększyć ich wpływ i liczbę członków.

Komitet zastanawiał się także nad środkami z pomocą których możnaby wywołać u poszczególnych członków a także u ogółu rolników większe niż dotychczas zainteresowanie się sprawami Towarzystwa i wogóle sprawami dotyczącymi wspólnych interesów stanu rolniczego.

W tym kierunku postanowił Komitet: „postarać się aby gazeta będąca organem Towarzystwa udzielaną była bezpłatnie każdemu członkowi za wpłaconą z góry roczną wkładką członka, przyczem obmyślenie nie istniejących jeszcze na ten cel funduszów, pozostawiam na razie Prezydyum“ oraz postanowił także: „wydać broszurę o zadaniach i organizacyi stowarzyszeń rolniczych z funduszu wydawnictw popularnych“. Nadmienić tutaj mogę, że obecnie czynią się starania w celu udoskonalenia redakcyi czasopisma rolniczego, które by było łącznym organem naszego Towarzystwa i Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego. Praca ta jest jeszcze nie ukończoną.

Aby tej trudnej robocie poparcia i udoskonalenia rozwoju Towarzystw okręgowych, której zawiązek powyżej przedstawiłem, nadać pewną ciągłość, Komitet wprowadzi w życie stałe raz w roku odbywać się mające posiedzenia prezesów Towarzystw okręgowych, na których omawiane będą specyalnie i wyłącznie sprawy Towarzystw okręgowych, ich życzenia, potrzeby i poczynione w pracy doświadczenia. Komitet ma nadzieję, że przyczyni się to do wytworzenia większej łączności pomiędzy Towarzystwami okręgowymi i pozwoli w niejednym wypadku korzystać jednym Towarzystwom z doświadczeń poczynionych już w poszczególnych gałęziach pracy przez drugie.

Na tem kończą się dotychczasowe już konkretne postanowienia Komitetu, które jednak w rezultacie przestudyowania opinii poszczególnych Towarzystw i członków polecił mi także poddać pod rozwagę Panów kilka przynajmniej myśli, wskazujących w jakim kierunku powinny w najbliższej przyszłości Towarzystwa okręgowe program swojej działalności rozwijać.

I tak: Zarządy Towarzystw okręgowych powinny uważać za swój pierwszy obowiązek dopomaganie rolnikom swo-

jego okręgu do poprawy kultury w ich gospodarstwach, tem samem szerzyć zamiłowanie i umiejętność gospodarki rolnej i hodowlanej.

Wzgląd na tę dziedzinę działalności powinien być na pamięci przy doborze osobistości mających być urzędnikami Towarzystw okręgowych. Muszą to być ludzie inteligentni, posiadający dostateczne wiadomości z nauki rolniczej, aby mogli wywierać dodatni wpływ na warsztaty pracy członków Towarzystwa. W tym kierunku z pożytkiem mogą zająć się także Towarzystwa okręgowe organizacyą wykładów i kursów w specyalnych dziedzinach rolnictwa, popularyzowaniem dobrych książek fachowych, organizacyą wspólnych a mających na celu kształcenie się i śledzenie postępów kultury rolniczej wycieczek rolniczych, urządzaniem konkursów i demonstracyi narzędzi do uprawy, przeprowadzeniem prób z środkami żywienia inwentarza i t. p.

Ale oprócz tego koniecznem jest dla związków rolniczych lokalnych, jakimi są nasze Towarzystwa okręgowe, podejmowanie działalności, któreby przynosiły członkom bezpośrednią korzyść materyalną, a zarządom pewien dochód na pokrycie kosztów i na ogólne cele Towarzystwa.

Doświadczenia poucza, że te Towarzystwa zdolnymi są wykazać pewną żywotność, które prowadzą dział handlowy.

Należy dążyć aby możliwie największa liczba Towarzystw okręgowych wciągnęła w swój program działalność handlową, mającą na celu obsłużenie rolnika na terytoryum okręgu. Akcya ta powinna być związana u góry centralnym organem zakupna potrzebnych dla rolnika towarów. a wzajemny stosunek Towarzystw rozwijających prace handlowe, tak ukształtowany by nie powstawała pomiędzy nimi walka konkurencyjna, zdolna zwichnąć całą akcyę. Do działalności handlowej powinny należeć także dostawy wojskowe i organizacye zbytu produktów rolniczych pod przewodnictwem Komitetu centralnego.

Początek w tym kierunku jest już zrobionym przez przeprowadzane dostawy w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie i t. p., jak również przez urządzone w Krakowie targi na rozpłodowe bydło.

W celach zakupna korzystnego towaru i zyskania korzystnego zbytu na produkta, potrzebną i wskazaną jest centralizacya akcyi na jedną firmę, jednak obsłużenie rolnika i bezpośredni z nim stosunek handlowy powinny prowadzić na terenie swojego okręgu poszczególne Towarzystwa, których zarządy najlepiej znać mogą i odnośne osobistości i potrzeby. Należyte zorganizowanie działalności handlowej jest rzeczą niełatwą, jednakże wobec jej doniosłości nie powinny na trudności zważać.

Im większa ilość Towarzystw sprawą tą zechce się zainteresować i im szczerzej i życzliwiej zechcą się nawzajem Towarzystwa porozumiewać i wspierać, tem skuteczniejszą będzie ich praca.

Z wielkim pożytkiem dla rolnictwa byłoby, gdyby Towarzystwa okręgowe starały się o utworzenie „instytucyi rolniczo-kredytowych“, zostających w ścisłym stosunku do Towarzystwa i jego członków, któreby służyły rolnikowi kredytem krótkoterminowym a także ułatwiały Towarzystwom rozwój ich akcyi handlowej. Wydziały Towarzystw okręgowych jako takie, bezpośrednio nie mogą zamieniać się w podobne instytucye finansowe i ogół członków do udziału w podobnych przedsięwzięciach zmuszanym być nie może.

Recepty przepisującej z góry, gdzie i jak podobne instytucye tworzyć, oraz ich stosunek ścisły do Towarzystwa zapewnić, podać nie podobna. Tylko znajomość stosunków miejscowych może być miarodajną przy rozważaniu i ewentualnem uwzględnianiu tej zasadniczej myśli, której z tego powodu szerzej rozwijać dziś nie będę.

Powyżej podane wyjaśnienia mogą posłużyć za dowód, że Komitet (i jego Prezydyum) usilnie starał się pracować po myśli zeszłorocznego wezwania rezolucyi Ogólnego Zebrania.

Pierwszy krok na drodze mającej prowadzić do zorganizowania i umożliwienia rozwoju Towarzystw okręgowych został postawionym.

Błędnem by jednak było mniemanie, że same zarządzenia i środki, obmyślane i dokonywane przez Komitet, zdolnymi są usunąć wszelkie braki. Do tego potrzeba, aby zarządy poszczególnych Towarzystw okręgowych z wszystkimi ich członkami przystąpili do gorliwej pracy, dostosowując program szczegółowej organizacyi do potrzeb, warunków i środków okręgu swojej działalności. *Al. Dąmbski.*

Akcya hodowlana w Nowo-Sądeckiem*).

(Referat p. Stanisława Fihausera).

Ciąg dalszy.

II.

a) Regulamin Sekcyi hodowlanej.

1) Sekcya hodowlana składa się z członków Towarzystwa rolniczego okręgowego sądeckiego, którzy zgłoszą swoje przystąpienie do tejże Sekcyi i złożą wkładkę wysokości 2 Kor. rocznie do kasy Wydziału Sekcyi. Członkiem Sekcyi jest także właściciel jednej lub więcej sztuk bydła, wpisanych do ksiąg rodowodowych w którymkolwiek z trzech powiatów należących do okręgu Towarzystwa rolniczego sądeckiego, jeżeli jest także członkiem tegoż towarzystwa.

2) Sekcya wybiera 9 członków komitetów hodowlanych po 3 dla każdego z powiatów: Sądeckiego, Limanowskiego i Grybowskiego.

3) Zadaniem komitetów hodowlanych powiatowych jest zaprowadzenie i dalsze prowadzenie ksiąg rodowodowych bydła w okręgach każdego powiatu, jak również zajmowanie się sprawami hodowlanemi dotyczącemi powiatu.

4) Każdy komitet hodowlany powiatowy wybiera jednego z pomiędzy siebie na członka Wydziału Sekcyi.

5) Sekcya wybiera także: przewodniczącego Sekcyi, który będzie zarazem referentem spraw hodowlanych wobec Walnego zgromadzenia i Wydziału Towarzystwa okręgowego rolniczego sądeckiego. Przewodniczącym Sekcyi może być wybrany tylko jeden z członków Wydziału Towarzystwa okręgowego sądeckiego.

6) Ci trzej członkowie wybrani przez powiatowe komitety hodowlane wraz z przewodniczącym Sekcyi stanowią Wydział Sekcyi.

7) Dla ujednostajnienia akcyi hodowlanej we wszystkich trzech powiatach przyznaje się przewodniczącemu Sekcyi prawo brania udziału w obradach i działalności komitetów hodowlanych powiatowych z głosem stanowczym. Przewodniczący głosuje wraz z członkami komitetu hodowlanego powiatowego, jak też wraz z członkami Wydziału Sekcyi. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

8) Skład komitetów hodowlanych powiatowych jest tylko na razie wybierany przez Sekcyę hodowlaną. Później jak księgi rodowodowe bydła zostaną zaprowadzone, będą wybierać członków komitetów hodowlanych powiatowych, właściciele krów wpisanych do ksiąg rodowodowych.

9) Posiedzenia Sekcyi, Wydziału Sekcyi, jakoteż posiedzenia wspólne wszystkich trzech komitetów hodowlanych powiatowych zwołuje przewodniczący Sekcyi.

10) Fundusze Sekcyi na cele hodowlane składają się:

a) z wkładek członków Sekcyi hodowlanej,

b) z wpisowego od krów, jałówek i buhai wpisanych do ksiąg rodowodowych,

c) z rocznych wkładek od sztuk wpisanych do ksiąg rodowodowych,

d) ze sprzedaży buhai będących własnością funduszu hodowlanego,

e) z ewentualnych kar,

f) z subwencyi.

11) Administruje tymi funduszami jako zbiorowym funduszem hodowlanym Wydział Sekcyi. Na koszta prowadzenia

---

*) Podajemy poniżej w dalszym ciągu artykułu, ogłoszonego w poprzednim numerze projekta regulaminów, *(Red).*

ksiąg rodowodowych wyznacza potrzebne kwoty komitetom hodowlanym powiatowym również Wydział Sekcyi.

12) Szkontruje rachunki z tych funduszów Wydział Towarzystwa okręgowego rolniczego sądeckiego.

b) Regulamin dla prowadzenia ksiąg rodowodowych bydła.

1) Na podstawie zgłoszenia jednego lub więcej hodowców mający materyał żeński (krowy lub jałówki cielne) nadający się do dalszej hodowli, wysyła komitet powiatowy hodowlany swego delegata, który ma zbadać, czy zgłoszone sztuki są dobrym materyałem hodowlanym. Zbadawszy to, wpisuje te sztuki do ksiąg rodowodowych bydła podług ustanowionego wzoru. Równocześnie mają być te wpisane sztuki nacechowane odpowiednim znakiem hodowlanym i numerem, pod którym każda dotycząca sztuka do ksiąg rodowodowych wpisana została.

2) Właściciel jednej lub więcej sztuk wpisanych do ksiąg rodowodowych ma obowiązek posyłania rocznych raportów do komitetu hodowlanego dotyczącego powiatu. W tych raportach mają być umieszczone zapiski podług ustanowionego wzoru. Mają być również przeprowadzone dwa razy na miesiąc podoje próbne. Pożądanemby było, aby podoje te były przeprowadzane nietylko na ilość ale i na % zawartości tłuszczu w mleku.

3) Właściciel sztuk wpisanych do ksiąg rodowodowych wpłaca do kasy komitetu hodowlanego powiatowego wpisowe od sztuki w kwocie 1 korony i jako wkładkę roczną także 1 koronę od sztuki. Jeśli jeden właściciel ma 10 lub więcej sztuk wpisanych do ksiąg rodowodowych, w takim razie opłaca połowę rocznej wkładki, to jest po 50 hal. od sztuki. W miarę jak przychowek od krów wpisanych do ksiąg rodowodowych będzie mógł być użyty do chowu, będzie właściciel obowiązany opłacać wpisowe i wkładkę roczną. Jeśli hodowca zażąda wystawienia rodowodu dla jakiejkolwiek sztuki (buhajka czy to jałówki), ma za taki rodowód zapłacić do kasy komitetu hodowlanego powiatowego 1 koronę.

4) Właściciele obór rodowodowych uznanych jako takie przez komitet ck. Towarzystwa rolniczego jeśli sobie życzą, aby ich bydło było uwidocznione w ewidencyi ksiąg rodowodowych, nie są obowiązani do płacenia wpisowego; opłacają tylko roczną wkładkę w kwocie 50 hal. od sztuki. Przesyła także roczne raporta do komitetów hodowlanych powiatowych.

5) O wpisanie swojej jednej lub więcej sztuk bydła do ksiąg rodowodowych może się ubiegać tylko członek Towarzystwa rolniczego okręgowego sądeckiego.

6) Przy rozdawaniu buhai na stacye subwencyjne i subwencyonowane będą właściciele krów wpisanych do ksiąg rodowodowych mieli pierszeństwo do otrzymania stacyi.

7) Z funduszów przeznaczonych na premiowanie bydła będą oznaczone osobne premie dla sztuk wpisanych do ksiąg rodowodowych. Przy takich premiowaniach będą uwzględniane nietylko sztuki zewnętrzne, ale i dzielność użytkowa dotyczących sztuk na podstawie rocznych raportów sprawdzonych przez komitety hodowlane powiatowe.

8) Komitetowi hodowlanemu powiatowemu przysługuje prawo lustrowania obór, w których znajdują się sztuki wpisane do ksiąg rodowodowych. To samo prawo przysługuje także Wydziałowi Sekcyi.

9) Właściciele sztuk wpisanych do ksiąg rodowodowych mają się stosować do uwag komitetu powiatowego hodowlanego w kwestyi, kierunku hodowli i żywienia bydła.

10) Jeśli komisya hodowlana lub delegat tejże uzna sztukę wpisaną do ksiąg rodowodowych za nieodpowiednią do dalszego chowu, nastąpi wykreślenie danej sztuki z ksiąg rodowodowych. Wykreślenie takie odbywa się przez odpowiednie nacechowanie dotyczącej sztuki i uwidocznienie powodów wykreślenia w księdze rodowodowej. Właściciel zwraca arkusz rodowodowy dotyczącej sztuki, komisyi hodowlanej powiatowej.

11) Wszelkie spory rozstrzyga się na podstawie §. 7. statutu Towarzystwa rolniczego.

c) Regulamin dla zakupna, umieszczania na stacyach i subwencyonowania buhai w okręgu Towarzystwa rolniczego okręgowego w Nowym Sączu.

1) Rozdziela się stacye buhai na dwie kategorye:
a) stacye subwencyjne,
b) stacye subwencyonowane.

Stacye subwencyjne są te stacye, w których buhaj jest własnością funduszu hodowlanego okręgowego, a utrzymujący stacyę otrzymuje subwencyę z tegoż funduszu w kwocie 120 koron rocznie. Stacyę taką nadaje się z reguły na lat 3. Po tym czasie fundusz hodowlany albo sprzedaje buhaja, albo zabiera go na inną stacyę.

Stacye subwencyonowane są te stacye, na których buhaj jest własnością utrzymującego stacyę. Właściciel buhaja dostaje z funduszu hodowlanego subwencyę w kwocie po 2 korony od skoku buhaja. Skoków takich może być w roku najwyżej 60. Stacyę taką nadaje się z reguły na lat 3. Każdego roku orzeka komisya hodowlana, czy subwencya ma być w roku następnym wypłacona. Subwencya ta wypłaca się z końcem roku administracyjnego.

2) Na stacyach obu typów mają być prowadzone zapiski skoków i odlatowanych krów. Mają być również prowadzone zapiski w arkuszu rodowodym podług ustanowionego wzoru. Zapiski te przed wypłaceniem subwencyi muszą być przedłożone i sprawdzone przez komitety hodowlane powiatowe.

3) Zakupuje buhaje komisya hodowlana Sekcyi (Wydział Sekcyi hodowlanej). Tem sam Wydział rozdziela buhaje na stacye, przyznaje subwencye dla stacyi subwencyonowanych. Pierszeństwo w otrzymaniu stacyi buhai tak jednego, jakoteż i drugiego typu mają właściciele krów wpisanych do ksiąg rodowodowych.

4) Z działu premii wyznacza się osobne premie dla buhai będących na stacyach. Za dobre utrzymanie buhaja otrzymuje premię utrzymujący stacyę, a premię za wartość hodowlaną buhaja otrzymuje właściciel buhaja, to jest na stacyach subwencyjnych fundusz hodowlany, a na stacyach subwencyonowanych właściciel buhaja.

5) Każda stacya musi być z reguły lustrowana co najmniej raz do roku przez komisyę hodowlaną powiatową.

6) Przy lustracyi przeprowadzonej przez komisyę hodowlaną powiatową lub delegata tejże, obowiązany jest właściciel stacyi udzielać wszelkich informacyi i ułatwiać przeprowadzenie tej lustracyi.

7) Na stacyach subwencyjnych jeśli buhaj z winy utrzymującego stacyę stanie się niezdolny do chowu, obowiązany jest utrzymujący stacyę zwrócić wyrządzoną szkodę funduszowi hodowlanemu, aż do wysokości ceny zakupna buhaja. W razie złego utrzymania buhaja obowiązany jest utrzymujący stacyę ponieść koszta odżywienia buhaja, jak również koszta przeprowadzenia go na inną stacyę. Stacya taka oczywiście zostaje zwinięta. Orzeka o tem komisya hodowlana powiatowa.

8) Przy stacyach subwencyonowanych w razie orzeczenia komisyi hodowlanej powiatowej, że buhaj stał się niezdolny do chowu lub utrzymanie tegoż jest złe, zostaje stacya zwinięta i subwencya nie zostanie wypłaconą.

9) Wszelkie spory między właścicielami stacyi buhai a komisyą hodowlaną powiatową rozstrzyga się w myśl §. 7. statutu Towarzystwa rolniczego.

Taryfy i refakcye kolejowe dla paszy bydlęcej.

Ciąg dalszy.

Obliczanie należytości transportowych przy takich artykułach jak słoma, siano, i t. d., których objętość jest nieproporcyonalnie wielką do wagi, którymi zatem w zwykłych warunkach nie można wykorzystać wagi ładunkowej wagonu,

względnie załadować wagon ciężarem 10000 kg. jest więcej skomplikowane. Przytoczonych poniżej kilka przykładów, posłuży do oryentowania się w tym względzie. Stopy przewozowe odnośnych klas, według których oblicza należytości kolej państwowa za transport omawianych artykułów w przesyłkach pół i całowagonowych, podajemy przykładowo na pewne odległości w następującej tabeli:

odległość na	klasa A. przy opłacie najmniej za 5000 kg.	klasa C. przy opłacie najmniej za 10000 kg.
	w halerzach za 100 kg.	
30 klm.	27	20
40 „	34	25
50 „	41	30
60 „	48	34
70 „	55	37
80 „	62	40
90 „	69	43
100 „	76	46
200 „	140	72
300 „	200	94
400 „	243	114
500 „	285	134
600 „	327	154
700 „	369	174
800 „	413	195

odległość na	wyjąt. taryf. I. przy opł. naj. za wagę ład. wag. w hal. za 100 kg.	wyjąt. taryf. IVc, przy opł. za 1m² użyt. wagonu w hal. za 1m²
30 klm.	19	115
40 „	23	141
50 „	28	167
60 „	31	188
70 „	34	204
80 „	37	220
90 „	39	236
100 „	42	252
200 „	63	385
300 „	79	485
400 „	95	585
500 „	111	685
600 „	127	785
700 „	143	885
800 „	160	991

Stosownie do wagi przesyłki załadowanej na wagon, zastosowuje kolej obliczenie najkorzystniejsze dla strony. Tak n. p. na wagon o 11300 kg. wagi ładunkowej oraz mający 16m², strona załadowała słomy etc. i nadała na odległość 200 km.

I. 3500 kg., kolej obliczy w tym wypadku należytości według klasy A za 5000 kg., a zatem 5000 × 140 = 70 K.

II. 8000 kg. (przy użyciu pracy). Wypośrodkowanie najkorzystniejszego obliczenia dla strony następuje w tym wypadku w następujący sposób:

1) klasa A za 8000 K. czyli 8000 × 140 = 112 Kor.

2) „ C pod warunkiem opłaty najmniej za 10000 kg. czyli 10000 × 72 = 72 Koron.

3) wyjątkowa taryfa I. pod warunkiem opłaty najmniej za wagę ładunkową użytego wozu w tym wypadku, zatem 11300 × 63 = 71·20 Koron.

4) wyjątkowa taryfa IVc pod warunkiem opłaty za każdy metr kwadratowy użytego wozu, w tym wypadku zatem 16m² × 385 = 61·60 Koron.

Strona opłaci zatem należytości według wyjątkowej taryfy IVc t. j. K. 61·60 t. j. według obliczenia dla niej najkorzystniejszego.

Rozumie się samo przez się, że kombinacya taka w każdym poszczególnym wypadku jest zależna od wagi załadowanej przesyłki, od wagi ładunkowej wagonu, od ilości kwadratowych metrów wagonu i od odległości stacyi przeznaczenia, czyli od odnośnej stopy przewozowej, i że według tego zmieni się w każdym poszczególnym wypadku stosownie do zmiany tych okoliczności.

Nadmienić należy, że słoma, siano, sieczka są przedmiotem dość silnego eksportu z Galicyi do północnych Niemiec. Taryfa dla północno-niemieckiego ruchu towarowego z Galicyą i Bukowiną, część II, zeszyt 1, zawiera z tego powodu dla tych artykułów wyjątkową taryfę 24*a* i *b*, w której podane są stopy przewozowe w fenigach z całego szeregu stacyi galicyjskich do pewnych stacyi niemieckich dla przesyłek pół i całowagonowych.

Dla przykładu przytaczamy kilka tych bezpośrednich stóp przewozowych, a mianowicie do Berlina (Schl Bh) do Bytomia (OS Bhf) do Wrocławia (OS Bhf) do Katowic w fenigach za 100 kg. pod warunkiem opłaty najmniej za 5000 kg. za jeden list przewozowy i wagon:

z Bochni	254	83	140	79
„ Dembicy	298	127	184	123
„ Podgórza Płaszowa	230	59	116	55
„ Wadowic	231	60	117	56
„ Zatora	206	35	92	31

Są to stopy przewozowe wyjątkowej taryfy 24*a* dla przesyłek półwagonowych. Wyjątkowa taryfa 246 odnosi się do przesyłek całowagonowych pod warunkiem opłaty za wagę ładunkową wagonu. Według tej ostatniej taryfy (24*b*) wynosi n. p. stopa przewozowa z Wadowic do Bytomia (OS Bhf) 46, do Katowic 55 fenigów za 100 kg.

Pasza zielona w przesyłkach całowozowych (zioła pastewne świeże niesuszone) jest zaliczona według ogólnej klasyfikacyi taryfy towarowej, część I do klasy C w przesyłkach zaś półwozowych do klasy A. Do tych samych klas zalicza ten artykuł także i lokalna taryfa towarowa część II, zeszyt 2 czyli, że transporty takie opłacają na liniach kolei państw. należytości według klasy C, względnie według klasy A. Stopy przewozowe klasy A i C na kolejach państw. podaliśmy w powyższej tabeli przy omawianiu transportów słomy i siana.

2. Kartofle.

Artykuł ten w przesyłkach całowozowych: (10,000 kg), bez względu na cel użycia, a zatem bez względu na to czy ma on być użyty jako pasza dla bydła, czy też do konsumcyi przez ludzi, czy to do celów przemysłowych, jak n. p. do gorzelń i t. d. taryfuje, jak to już na wstępie wspomnieliśmy, w myśl ogólnej klasyfikacyi wadług klasy C. Klasyfikacya ta została jednak przez zarząd kolei państwowych na korzyść tego artykułu w ten sposób zmienioną, że dla całowagonowych przesyłek kartofli na liniach kolei państwowych przyznane zostały niższe stopy przewozowe wyjątkowej taryfy I, pod warunkiem opłaty za wagę ładunkową wagonu.

Dla porównania przytaczamy poniżej przykładowo stopy przewozowe klasy C i wyjątkowej taryfy I na pewne odległości:

	Klasa C. pod warunkiem opłaty najmniej za 10,000 kg.	wyjąt. tar. I. najmn. za wagę ładunk. wagonu
	w halerzach za 100 kg.	
40 klm.	25	23
50 „	30	28
60 „	34	31
70 „	37	34
80 „	40	37
90 „	43	39
100 „	46	42
200 „	72	63
300 „	94	79
400 „	114	95
500 „	134	111
600 „	154	127
700 „	147	143

Jak z powyższego zestawienia wynika stopy przewozowe wyjątkowej taryfy I, szczególnie na większe odległości są zna-

cznie niższe, niż stopy klasy C. Posyłające strony powinny zatem we własnym interesie starać się wykorzystać wagon t. j. załadować go aż do wagi ładunkowej, co ze względu na ciężkość kartofli łatwo jest uskutecznić. Tylko przy takiem racyonalnem wykorzystaniu wagi ładunkowej wagonu można bowiem osiągnąć korzyść, którą nastręczają niskie stopy przewozowe wyjątk. taryfy I. W razie niewykorzystania wagi ładunkowej wozu odlicza kolej należytości według klasy C względnie wyjątkowej taryfy I, stosownie do tego które obliczenie dla strony korzystniej wypadnie. Tak n. p. we wozie o 12,500 kg. wagi ładunkowej nadaje strona na odległość 300 km. 10,000 kg. ziemniaków. Należytości obliczone według niższej wyjątkowej taryfy I, lecz za wagę ładunkową wyniosłyby 12,500 $\times$ 79 t. j. K. 98·80 — obliczenie zaś według droższej wprawdzie klasy C lecz tylko za 10,000 kg. przedstawia się dla strony korzystniej a mianowicie opłaci strona w tym wypadku (10,000 $\times$ 94) t. j. 94 koron. — Do tego samego wagonu załadowano atoli 11,000 kg. kartofli. W tym wypadku znowu opłata za wagę ładunkową wozu t. j. za 12,500 kg. według wyjątkowej taryfy I jest dla strony korzystniejszą wynosi bowiem tylko K 98·80, podczas kiedy licząc za rzeczywistą wagę (najmniej jednak za 10,000 kg.) według klasy C wypadałoby opłacić (11,000 $\times$ 94) K. 103·40.

C. d. n.

Dr. Zygmunt z Lusławic Taszycki.

Telegraficzne przepowiednie pogody.

W skutek starań ministerstwa rolnictwa wydało ministerstwo handlu rozporządzenie do urzędów telegraficznych w całej Austryi, którem to rozporządzeniem stało się częściowo zadosyć życzeniom, podnoszonym od szeregu lat w tym kierunku, aby przepowiednie pogody na następny dzień telegraficznie i bezpłatnie rozszerzać w całej monarchii, celem dania możności tą drogą tak rolnikom jak i kupcom, wogóle wszystkim tym, których zajęcie lub też których decyzya w niejednym kierunku zależy od stanu pogody, dać możność do korzystania z przepowiedni c. k. meteorologicznego zakładu w Wiedniu pod względem pogody na dzień następny. Z przepowiedni tych korzystali dotychczas ci tylko, którzy abonowali odpowiednie biuletyny. W roku ubiegłym przeprowadzono w Austryi Górnej i Tyrolu próbę odnośną, która powszechne uznanie znalazła a w tym roku począwszy od 20 czerwca wszystkie urzędy telegraficzne są obowiązane ogłaszać depesze prognozy na dzień następny w 8 wyrazach po 5 liter jako dodatek do telegramów giełdowych. Prognoza odnosi się tylko na dzień następny a tylko 5 litera odnosi się do dnia trzeciego.

Co do znaczenia takich biuletynów nie należy zapominać, iż pod tym względem nauka może podawać tylko prawdopodobieństwo a nigdy nie może podawać prognozy we formie stanowczej. To prawdopodobieństwo jest zresztą, o ile odnosi się do dnia następnego, dość wielkiem i da się przedstawić cyfrą 85% tzn. w 100 prognozach 85 jest zgodnych, a z 15 prognoz, które mogłyby uchodzić za mylne, nie wszystkie są jednak zupełnie mylne. Prognoza natomiast na dzień trzeci (piąta litera) jest tylko próbą przepowiedzi (całkiem nie miarodajną) i tu nie można powiedzieć, o jakiemś stanowczem prawdopodobieństwie.

Wogóle prognoza ma zadanie przedstawić tylko ogólny charakter stanu pogody, jakiej należy się spodziewać a przy posługiwaniu się biuletynami pogody należy zawsze uwzględniać tę okoliczność, iż zakład meteorologiczny przepowiada prawdopodobieństwo pogody tylko dla znaczniejszego obszaru. Wobec tego lokalna niezgodność zupełnie nie może być miarodajną dla wiarogodności przepowiedni meteorologicznej.

Służba ta meteorologiczna jest przewidzianą tymczasowo do 30 września i jest następująco zorganizowaną:

Przepowiednie pogody, jakie wydaje c. k. centralny zakład meteorologiczny w Wiedniu, będą codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) dołączane do telegramów kursowych (kursa giełdowe) tak, że stanowić będą dalszy ciąg tych telegramów. Telegram meteorologiczny składa się z 8 (ośmiu) wyrazów, a każdy z nich składa się z 5 (pięciu) liter. Telegram ten, następuje bezpośrednio po ostatnim kursie pieniężnym telegramu kursowego.

Każdy z 8 wyrazów odnosi się do jednego z krajów w następującym porządku: I Austrya niższa, II Austrya wyższa i Solnogród, III Tyrol północny i Przedarulania, IV Tyrol południowy, V Styrya i Karyntya, VI Kraina, Gorycya i Gradyska, VII Czechy, Morawy, Śląsk i Zachodnia Galicya, VIII Galicya wschodnia i Bukowina. Każda zaś litera w obrębie odnośnej grupy odnosić się będzie do jednego z następujących momentów; Pierwsza litera odnosi się do zachmurzenia i opadów 2) druga do wiatru 3) trzecia do temperatury 4) bliższe oznaczenie pogody 5) piąta litera jest rodzajem próby przepowiedni na trzeci dzień.

Następujący przykład to uwydatni: Chcemy znać przepowiedź dla Galicyi zachodniej a więc w depeszy meteorologicznej wyszukujemy siódme szyfrowane słowo (złożone z 5 liter), które n. p. brzmi: g d k c k. Według klucza znaczy to: 1) pochmurno; 2) ostry wiatr; 3) zimno; 4) tymczasem jeszcze niepogoda, później zmiana na lepsze; 5) wypogodzenie (do trzeciego dnia).

Telegramy te wysyła się z Wiednia o godzinie 2 popołudniu i są ogłaszane w urzędach poczt i telegrafów wspólnie z telegramem kursów najpóźniej od 4 do 5 po południu.

Urzęda telegraficzne mają umieszczać telegramy meteorologiczne w miejscu widocznem, a odczytywanie tych depesz (odszyfrowane) należy do interesowanych. W tym celu w każdym urzędzie telegraficznym stale będzie wywieszony t. z. „klucz do telegraficznej przepowiedzi pogody“, zapomocą którego każdy z łatwością odczyta prognozę na dzień następny. Po wyszukaniu odnośnej grupy (a więc dla: Galicyi zachodniej grupy VII wyszukuje się w „kluczu“ znaczenie odnośnych liter, przyczem należy pamiętać, że cztery pierwsze litery odnoszą się do pogody, jaka jest spodziewaną od wieczora tego dnia, w którym telegram został nadanym aż do wieczora następnego dnia, piąta zaś litera odnosi się do pogody spodziewanej w następnych 24 godzinach.

W każdym urzędzie telegraficznym można także nabyć drukowane objaśnienia tych znaków po 4 halerze za sztukę. Ze względu na przeciążenie personalu urzędniczego w urzędach telegraficznych musiano zaniechać myśli odszyfrowania tych depesz przez urzędników, ale w interesie jak największego spopularyzowania sprawy byłoby bardzo pożądanem, gdyby (n. p. za pośrednictwem naczelników gmin lub innych czynników) znalazła się chętna osobistość, któraby podjęła się odszyfrowywania tych depesz i umieszczania tychże za zezwoleniem kierownika urzędu telegraficznego na tablicy urzędowej. Dla uprzystępnienia przepowiedzi pogody dla gmin i miejscowości rozrzuconych, względnie więcej odległych od urzędu telegraficznego byłoby pożądanem, aby odpisy odszyfrowanej depeszy, czy to za pośrednictwem dzieci szkolnych, czy posłańców gminnych, czy listonoszów wiejskich mogły być rozprzestrzenianymi.

W tych zaś wypadkach, gdzie ten sposób rozszerzania wiadomości o prognozie nie dałby się przeprowadzić, możnaby rozszerzać telegraficzne depesze także przy pomocy optycznych sygnałów, które należałoby umieszczać w odpowiednich miejscach, dających się łatwo z daleka widzieć. Sygnały te możnaby sporządzić w kształcie tarcz kolorowych, cylindrów, kuli, balonów, koszów, chorągwi lub t. p.

Ministerstwo rolnictwa zwróciło ze swej strony uwagę interesowanym urzędom gminnym na doniosłość tego zarządzenia, a w interesie przedewszystkiem rolników leży, aby z tego zarządzenia w jak najwydatniejszej mierze korzystać. Należy mieć nadzieję, iż rolnicy nasi zwłaszcza z większej własności nie tylko sami będą posługiwali się w jak najszerszej mierze temi depeszami, ale i na gminy będą odpowiednio wpływali, aby czy to przy pośrednictwie nauczycieli, czy urzędu parafialnego, czy kółek rolniczych lub t. p. przepowiednie pogody mogły jak najwięcej być rozprzestrzeniane.

Posługiwanie się sygnałami mogłoby w tym kierunku oddać prawdziwą przysługę. *T.*

Ze stołu redakcyjnego.

„Dopełniające kursa rolnicze“ Kraków, 1904 str. 11. Memoryał komitetu o dopełniających kursach rolniczych, referowany przez prof. Władysława Lubomęskiego, a drukowany w *„Tygodniku rolniczym“* wyszedł w osobnej odbitce wydanej nakładem c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Dr. Aleksander Raciborski: *„O polemice w sprawie ras bydła Simmenthal i Schwyz“* Lwów, 1904 str. 20.

Dr. Aleksander Raciborski: *„Jeszcze słowo o rasach bydła“* Lwów, 1904 str. 16. Obie powyżej wymienione rozprawki są odbitkami z *„Rolnika“*. Autor występuje w obronie znanego wniosku oddziału Bełz-Sokalskiego, zmierzającego do założenia obory rasy Schwyz.

„Podręcznik statystyki Galicyi“ wydawany przez krajowe biuro statystyczne pod redakcyą Dra Tadeusza Pilata, Tom VII. Część druga Lwów 1904 str. 326. Najnowsze wydawnictwo statystyczne Wydziału krajowego, zawiera szereg interesujących a nader cennych dat o rozwoju przemysłu, w szczególności cukrowniczego, gorzelnianego, piwowarskiego, rozdział osobny o komunikacyach, instytucyach kredytowych, statystykę pożarów, gradobić i ubezpieczeń, udział Galicyi w budżecie państwa, budżety krajowe powiatowe, miejskie, gminne wreszcie rzecz o sądownictwie i wojsku.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Czerwiec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	21	18 50—18.90	14.30—14 60	14.00—14.50	14.20—15·00
Lwów	10	16 50—17.00	13.00—13.50	11.50—13.00	11.40—12.00
Tarnów	17	17.50—18.00	13.50—14 00	14.00—14.50	13.00—14.00
Podwołoczyska	15	14.80—18.00	11.65—12.00	10.40—12.00	9.90—11.00
„ ros. bez cła	15	14.20—14.80	9.80—10.20	8.00— 9 50	8.50— 9.00
Wiedeń	14	16 50—17.00	12.00—13.30	13.60—16.00	12.00—12.45
Peszt	21	17.98—18.02	13.44—13.46	00.00—00.00	12.16—12.18
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Berlin	21	16.85—17.70	13.50—14.25	10.40—14.50	12.60—15.20
Poznań	21	15.00—18.50	12.20—13.40	12.50—14.00	12.20—13.50
Wrocław	21	16.50—18.40	11.23—13 60	12.00—14.00	11.80—13.60
Ceny w markach za 100 *kg.*					
Warszawa	17	6.25—6.45	4.55—5.05	4.25—4.30	3.30 3.50
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 31/V 11.50—12.30 K. **Lwów** 10/V 10.80—11.20 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. **Kraków** 21/VI 14.00—14.50 K. **Wiedeń** 31/V 12.00—13.00 K. za 100 kg.

Kukurydza. **Kraków** 21/VI 13.70—13.90 K. **Wiedeń** 31/V stara 00.00—00.00 K., nowa 11.00—11.40 K. **Lwów** 10/VI 12.50—13.00 K. **Peszt** 21/VI 10.38—10.40 K. **Tarnów** 17/VI 14.00—14.50 K. za 100 kg.

Hreczka. **Kraków** 31/IV 16.00—17.00 K. **Tarnów** 17/VI 16.00—17.00 K. **Lwów** 1/VI 00.00—00.00 K. za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. **Kraków** 21/VI 17.00—24.00 K. **Wiedeń** 21/VI 12.00—24.00 K. **Lwów** 10/VI 15 50—22.00 K. **Tarnów** 17/VI 16.00—24.00 K. za 100 kg.

Fasola. **Kraków** 21/VI 18.60—26.00 K. **Wiedeń** 20/VI drobna 18.50—20.50 K., długa i płaska 19.50—23.00 K., pstra 13.00—15.00 K. **Tarnów** 17/VI 16 00—20.50 K. za 100 kg.

Wyka. **Kraków** 21/VI 11.00—12.00 K. **Lwów** 10/VI 11.50—12.00 K.

Chmiel. **Wiedeń** 17/V zatecki miejski 375—395 K., zatecki okoliczny 375—395 K., anschauer czerwony 295—310 K., zielony 235—255 K. za 50 kg. **Lwów** 3/VI 150—165 K. za 56 kg.

Rzepak. **Kraków** 3/V 19.40—20.50 K. **Lwów** 10/VI 18.30—18.80 K. **Wiedeń** 17/VI 21.00—21.50 K. **Praga** 0/I 00.00—00.00 K. **Peszt** 21/VI 20.90—21.10 K. **Tarnów** 17/VI 18.50—19.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. **Kraków** 21/VI 5.20—5.60 K. za 1 Hl. **Wiedeń** 21/VI 4.00—4.50 K. **Tarnów** 17/VI 5.60—5.50 K. **Lwów** 3/VI 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. **Kraków** 10/V 00.00—000.00 K. **Lwów** 10/VI, 130.00—150.00 K. **Podwołocz. galic.** 1/VI 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 1/VI 00.00—000.00 K. bez cła. **Wiedeń** 27/V styryj. 130.00—140.00 K. średnia jakość 100.00—120.00 K., gruboziarnista czysta 100.00—110.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. **Kraków** 10/V 000.00—000.00 K. **Lwów** 10/VI 130.00—160.00 K. **Wiedeń** 27/V 180.00—210.00 K. za 100 kg.

Buraki. **Wiedeń** 17/VI żółte, okrągłe 40.00—44.00 K. Mamuthy długie czerwone 52.00—56.00 K., flaszowate żółte i czerwone 48.00—52.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 20/VI galicyjskie prima 74.00—78.00 K., secunda 68.00—73.00 K., tertia 00.00—00.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd z Galicyi 347 sztuk.

Nierogacizna. **Wiedeń** 14/VI prima 94.00—102.00 K., tłuste 99.00—102.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 24/VI. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 346 sztuk, 360 cieląt, owiec i kóz 7, 195 nierogacizny. Płacono za woły 68—74 K., za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 27—52 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 120—132 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk). Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 848 sztuk, na export bydła rogatego 126 sztuk. Pozostało do drugiego targu 32 sztuk.

Masło. **Wiedeń** 17/VI deserowe 2.30—2.40 K., wiejskie 2.10—2.20 K. zwykłe targowe 1.60—2.00 K. **Kraków** 21/VI targowe 1.40—1.80 K. za 1 kg **Hamburg** 3/VI stołowe I klasy 184.00—209.00 M., II klasy 174.00—180.00 M. III klasy 160.00—170.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 18/VI dworskie i spółkowe, prima 202.00—206.00 M., secunda 196.00—202.00 M., tertia 19.000—196 00 Marek za 100 kg.

Jaja. **Wiedeń** 17/VI prima 41—42 sztuk, secunda 43—44 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 21/VI 2.40—2.80 K. **Berlin** 20/VI 2.70—2.95 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 17/VI surowy 75% 46.80—47.5 K., rafinowany 90% bez opłaty 138.50—138.75 K.

Lwów 10/VI gotowy paritas Tarnopol 40.80—41.00 K.

Kraków 21/VI okowita z opłatą na 75% Tral. 150 K., spirytus z opłatą na 95% Tral. 190 K. za Hektolitr.

Pasza.

Siano. **Kraków** 21/VI 6.80—8.00 K. nowe 6.00—6.40 K. **Tarnów** 7/VI 6.60—7.40 K. **Wiedeń** 10/VI 4.40—5.40 K. za 100 kg.

Koniczyna. **Kraków** 21/VI 8.40 8.80 K. **Wiedeń** 10/VI 4.80—6.40 K. za 100 kg.

Słoma. **Kraków** 21/VI 4.80—5.20 K. **Tarnów** 7/VI 4.00—4.40 K. **Wiedeń** 10/VI 3.80—4.60 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Rachunek zysków i strat z działu ogniowego za czas od 1 kwietnia 1903 do 31 grudnia 1903 r.

Rozchód.

		K.	h.	K.	h.
I.	Szkody i koszta likwidacyi wypłacone	7,120.019	05		
	mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	2,342.298	95	4,777.720	10
II.	Ogólne wydatki zarządu po potrąceniu prowizyi kontrasekuracyjnej			1,490.889	17
III.	Odpisy i inne wydatki			128.499	11
IV.	Rezerwa na szkody nieuregulowane	939.106	75		
	mniej udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	229.448	32	709.658	43
V.	Stan funduszów z końcem roku 1903	11,488.377	67		
	mniej kontrasekuracya	1,159.325	98	10,329.051	69
				17,435.818	50

Przychód.

		K.	h.	K.	h.
I.	Fundusze przeniesione z r. 1902/1903	10,670.237	45		
	mniej kontrasekuracya	1,007.062	66	9,663.174	79
II.	Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z r. 1902/1903	1,252.553	27		
	mniej kontrasekuracya	511.435	17	741.118	10
III.	Zebrana premia	8,481.766	82		
	mniej kontrasekuracya	2.345.287	73	6,136.479	09
IV.	Przychód z lokacyi kapitałów			197.877	41
V.	Inne przychody			461.027	92
VI.	Niedobór			236.141	19
				17,435.818	50

Rachunek bilansu z działu ogniowego z dniem 31 grudnia 1903 r.

Stan czynny.

		K.	h.	K.	h.
I.	Stan kasy z dniem 31 grudnia 1903			296.403	59
II.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych i kasach oszczędności			459.027	64
III.	Realności			1,714.000	—
IV.	Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1903 r.			6,559.260	86
V.	Weksle w portfelu			172.123	54
VI.	Salda czynne rachunków z Towarz. kontrasekuracyjnemi			860.741	99
VII.	Zaległości w agenturach i filiach (salda czynne)			1,865.172	51
VIII.	Różni dłużnicy			2,092.930	76
IX.	Wartość inwentarza po odpisaniu zużycia			109.362	50
X.	Efekta kaucyi agentów			530.645	80
XI.	Niedobór			236.141	19
				14,895.810	38

Stan bierny.

		K.	h.	K.	h.
I.	Fundusz rezerwowy			6,370.829	20
II.	Fundusz na różnicę kursu			328.313	57
III.	Fundusz wyrównawczy i specyalny			527.035	—
IV.	Rezerwa premii	4,190.839	16		
	mniej kontrasekuracya	1,159.325	98	3,031.513	18
V.	Rezerwa na szkody nieuregulowane	939.106	75		
	mniej kontrasekuracya	229.448	32	709.658	43
VI.	Fundusz emerytalny			1,919.202	61
VII.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			135.617	27
VIII.	Różni wierzyciele			449.465	59
IX.	Kaucye agentów			530.645	80
X.	Fundnsze			893.529	73
				14,895.810	38

Rachunek zysków i strat z działu gradowego za czas od 1 kwietnia 1903 do 31 grudnia 1903.

Rozchód.

		K.	h.	K.	h.
I.	Szkody i koszta likwidacyi wypłacone	1,508.166	17		
	mniej zwrot od Towarz. kontrasek.	429.753	80	1,078.412	37
II.	Ogólne wydatki zarządu po potrąceniu prowizyi kontrasekuracyjnej			65.847	30
III.	Odpisy i inne wydatki			58.565	11
IV.	Rezerwa na szkody nieuregulowane			3.540	37
V.	Stan funduszów z końcem r. 1903			2,238.991	60
				3,445.356	75

Przychód.

		K.	h.	K.	h.
I.	Fundusze przeniesione z r. 1902/1903			2,190.882	70
II.	Zebrana premia	911.050	32		
	mniej kontrasekuracya	190.922	—	720.128	32
III.	Przychód z lokacyi kapitałów			71.641	84
IV.	Inne przychody			65.263	03
V.	Niedobór			397.440	86
				3,443.356	75

Rachunek bilansu z działu gradowego z dniem 31 grudnia 1903 r.

Stan czynny.

		K.	h.	K.	h.
I.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych i kas. oszczęd.			24.360	65
II.	Papiery wartościowe według kursu z d. 31 grudnia 1903			2,025.698	13
III.	Weksle w portfelu			91.872	60
IV.	Salda czynne rachunków z Towarz. kontrasekuracyjnemi			260,596	91
V.	Różni dłużnicy			33.106	66
VI.	Wartość inwentarza			794	30
VII.	Niedobór			397.440	86
				2,833.870	11

Stan bierny.

		K.	h.	K.	h.
I.	Fundusz rezerwowy			2,109.069	87
II.	Fundusz na różnicę kursu			112.956	50
III.	Fundusz specyalny			16.965	23
IV.	Rezerwa na szkody nieuregulowane			3.540	37
V.	Salda bierne rachunków z Towarzyst. kontrasekuracyjnemi			11.751	98
VI.	Różni wierzyciele			514.946	79
VII.	Fundusz zapasowy			64.639	37
				2,833.870	11

Kraków, dnia 31 grudnia 1903.

D Y R E K C Y A:

Zenon Słonecki. **Ignacy Głażewski.** **Dr. Franciszek Paszkowski.**

Naczelnik centralnego biura rachunkowego: *Wiktor Gablenz.*

K O M I S Y A R A C H U N K O W A:

W. Gniewosz. **M. Urbański.** **M. Grapich.** **M. Dydyński.**

Kl. hr. Dzieduszycki.

Rozchód. **Rachunek zysków i strat z działu życiowego za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1903 r.** Przychód.

	Rozchód	K.	h.	K.	h.
I.	Wypłaty płatnych zabezpieczeń i rent	2,445,526	13		
	mniej udział towarz. kontrasekur.	184.245	38	2,261·280	75
II.	Wypłaty za wykupione police . . .	286.183	43		
	mniej udział Towarz. kontrasekur.	11.749	78	274.433	65
III.	Dywidenda ubezpieczonym wypłacona			92.322	19
IV.	Ogólne wydatki zarządu			879.078	29
V.	Odpisy i inne wydatki			151.492	96
VI.	Rezerwa na bieżące wypłaty szkód .	407.630	60		
	mniej udział Towarz. kontrasekur.	39.495	80	368.134	80
VII.	Stan funduszów z końcem roku rach.	25,846.323	07		
	mniej udział Towarz. kontrasekur.	1,361.866	24	24,484.456	83
VIII.	Zysk			294.821	96
				28,806.021	43

	Przychód	K.	h.	K.	h.
I.	Przeniesienie funduszów z roku poprzedniego	24,756.447	19		
	mniej udział Towarz. kontrasekur.	1,372.650	28	23,383.796	91
II.	Rezerwa na wypłatę nieuregulowanych szkód z roku poprzedniego . . .	314.541	24		
	mniej udział towarz. kontrasekur.	49.792	20	264.749	04
III.	Zebrane premie	3,868.150	06		
	mniej udział Towarz. kontrasekur.	115.386	43	3,752.763	63
IV.	Przychód z lokacyi kapitałów . . .			1,261.216	96
V.	Inne przychody	–		143.494	89
				28,806.021	43

Stan czynny. Rachunek bilansu z działu ubezpieczeń na życie. Stan bierny.

	Stan czynny	K.	h.	K.	h.
1	Zapas kasowy			30.523	09
2	Rozporządzalne należytości w instytucyach kred. i kasach oszczędn. .			561.173	89
3	Realności			335.000	—
4	Papiery wartościowe według kursu z d. 31 grudnia 1903 r.			6,106.798	11
5	Weksle w portfelu			67.453	—
6	Pożyczki hipoteczne			7,796.481	54
7	Pożyczki na własne police			3,180.080	65
8	Pożyczki stowarzyszeniom			4,113.045	92
9	Pożyczki ubezpiecz. na zastaw pensyi			2,321.902	10
10	Salda czynne rachunków z towarz. kontrasekuracyjnemi			15.466	57
11	Zaległości w agenturach i filiach . .			437.659	20
12	Różni dłużnicy			472.620	02
13	Efekta kaucyjne			14.687	
				25,453.891	09

	Stan bierny	K.	h.	K.	h.
1	Rezerwa zysków, kapitałów			1,868.885	84
2	Fundusz na różnicę kursu			264.400	66
3	Rezerwa i przeniesienie premii . . .			22,271.651	19
4	Rezerwa na nieuregulowane szkody .			368.134	80
5	Fundusz niepodniesionej dywidendy .			79.519	14
6	Salda bierne rachunków z Towarzystw. koutrasekuracyjnemi			22.159	90
7	Różni wierzyciele			222.452	87
8	Różne kaucye			14.687	—
9	Fundusz emeryt. akwizytorów działu życiowego			47.177	73
10	Zysk			294.821	96
				25,453.891	09

Kraków, dnia 1 stycznia 1904 r.

D Y R E K C Y A:

Zenon Słonecki. **Ignacy Głażewski.** **Dr. Franciszek Paszkowski.**

Naczelnik działu ubezp. na życie:
Edward Szancer.
rządowo autor. technik asekuracyjny.

K O M I S Y A R A C H U N K O W A:

K. Agopsowicz. **J. Bielański.** **M. Sędzimir.** **Dr. K. Lipowski.**

Naczelnik biura rachunkowego:
A. Szyszkiewicz.

Podział zysku.

		Dział ogniowy		Dział gradowy		Dział życiowy	
1	Dywidendy	—	—	—	—	108.459	27
2	Uposażenie funduszów	—	—	—	—	186.362	69
3	Fundusz na renumerecye	—	—	—	—	—	—
	Razem . . .	—	—	—	—	294.821	96

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.